

LEKCJA RELIGII A KOŚCIÓŁ PRZYSZŁOŚCI

Od wieków katolicyzm polski szczyił się postawą tolerancji i szacunku wobec ludzi innych wyznań i przekonań. Było to czymś naturalnym, że lekcje religii odbywały się w szkole, ponieważ większość społeczeństwa była katolicka, a inni nie doznawali z tego powodu braku szacunku. Taki stan rzeczy w dużej mierze był zasługą ówczesnych katechetów. Do dzisiaj są znane nazwiska prefektów szkolnych, którzy wychowywali całe pokolenia w danych miejscowościach. Cieszyli się oni szacunkiem u swoich wychowanków, niezależnie od tego, jakimi drogami poszło ich życie. W trudnych latach doświadczania naszego narodu bardzo często stawali się pomostem między ludźmi o różnych przekonaniach.

Na skutek decyzji ówczesnych władz, w latach pięćdziesiątych usunięto po raz pierwszy, a w sześćdziesiątych ponownie, religię ze szkoły. Przez całe następne lata Kościół wypracowywał nowy model katechizacji, dostosowany do istnienia w państwie preferującym ideologię ateistyczną. Zdawał on egzamin w tamtych trudnych warunkach.

Zmieniające się obecnie warunki życia społeczno-politycznego pozwoliły na to, by na nowo lekcja religii stała się integralną częścią programu wychowawczego szkoły. Taka decyzja, w społeczeństwie postkomunistycznym, wywołała, szczególnie w niektórych środowiskach, falę dyskusji. Wydaje się jednak, że jest ona sztuczna i niezasadna. Głosy o nietolerancji są wypowiedane zwłaszcza przez tych, którzy nie rozumieją istoty chrześcijaństwa. Czyż autentyczne wcielanie w życie przykazania miłości bliźniego może prowadzić do braku szacunku wobec drugiego człowieka? Miłość bliźniego nie może być przecież ograniczana tylko do tych, którzy wyznają tę samą wiarę i kierują się tym samym systemem wartości.

Nowa sytuacja stawia przed Kościołem pytania i problemy, które dla dobra katechizowanych należy rozwiązać.

I. UCZESTNICTWO W LEKCJACH RELIGII

Jeżeli chodzi o uczestnictwo dzieci i młodzieży w katechizacji, dawniej dużo trudności o charakterze zarówno obiektywnym jak i subiektywnym sprawiało, iż wiele osób nie brało w niej udziału.

Szczególne trudności pojawiały się przed młodzieżą dojeżdżającą do szkół. Drugą grupę stanowiła młodzież mieszkająca w internatach, która nie zawsze mogła pogodzić, nawet mimo swych najlepszych chęci, porządek życia internackiego z systematycznym ucześnieaniem na katechezę w punktach katechetycznych.

Odnosnie do uczestnictwa dzieci, rodzice, którzy nie rozumieli w pełni swojego chrześcijańskiego powołania, czasami troszczyli się tylko o to, aby ich dzieci „przystąpiły” do pierwszej Komunii świętej. Dalsza formacja religijna nie była już tak ważna; wyżej cenili różnego rodzaju świeckie koła zainteresowań niż to, czy dziecko uczestniczy w katechizacji, która odbywała się po zajęciach szkolnych.

Obecnie, gdy lekcja religii weszła do programu szkolnego, wszystkie statystyki mówią o wieloprocentowym wzroście, szczególnie wśród młodzieży, która jest nią objęta.

Sama obecność na lekcji religii, nawet dla tych, którzy nie zawsze uznają się za wierzących, jest momentem pozwalającym zapoznać się z religią, wartościami przez nią reprezentowanymi. Nabyta wiedza pozwala z kolei na dokonanie wyboru w oparciu o własne zdanie i przeżycia, a nie na podstawie przekonań innych ludzi.

Istnieją jednak obawy, czy lekcja religii, odbywająca się pośród innych zajęć, nie zostanie sformalizowana i ulekcyjniona tylko. Co zrobić, by nie popaść w rutynę szkolną i nie ograniczyć oddziaływania wyłącznie na władze intelektualne uczniów? Formacja, jeśli ma być pełna, musi obejmować całego człowieka, jego sferę intelektualną, emocjonalną i wolitywną. Czy szkoła nie wpłynie na to, iż zmniejszy się element przeżyciowy w przekazie wiary?

Młody człowiek, uczestniczący w katechezie w salkach przykościelnych, otoczony był atmosferą *sacrum*. W pobliżu, przeważnie, znajdował się budynek kościelny, co dawało możliwość nawiedzenia Najświętszego Sakramentu. Salka katechetyczna — to było odmienne miejsce, aniżeli szkoła. Wszystkie te elementy wpływały na możliwość wytworzenia specyficznej atmosfery wiary. Obecne okoliczności wymagają poszukiwania nowych form duszpasterskich. Aby uniknąć desakralizacji religii, potrzebne jest poszukiwanie dróg dynamizacji kontaktu z tym, co stanowi *sacrum*. Potrzebne są spotkania z Kościołem, Chrystusem Eucharystycznym i możliwość uczestniczenia w żywych komórkach Kościoła, jakimi są wspólnoty ludzi żyjących prawdami wiary.

II. KONSEKWENCJE PASTORALNE

Podstawową komórką życia Kościoła, poza rodziną, jest parafia; w niej człowiek powinien poczuć swoją przynależność do Kościoła Chrystusowego. Obecnie, gdy lekcje religii są prowadzone w szkole, idealny może być stan, gdy dzieci i młodzież uczęszczają do szkół znajdujących się na terenie ich własnej parafii. Wywiązuje się bowiem wtedy więź wynikająca z tego, że ci sami księża i katecheci mogą prowadzić formację w szkole i w zespołach przyparafialnych. Jednak w większości przypadków młodzież uczęszcza do szkół znajdujących się poza terenem swego zamieszkania. Taka sytuacja może powodować rozluźnienie więzi z kościołem parafialnym i brak ich nawiązania z jakimkolwiek innym. Może też siłą rzeczy zanikać poczucie odpowiedzialności za pełne uczestnictwo w życiu jakiegokolwiek wspólnoty Kościoła. Stąd rodzi się potrzeba poszukiwania nowych metod pracy duszpasterskiej, które przyciągałyby szczególnie młodzież i wyzwalały w niej potrzebę czynnego apostołstwa. Sytuacja taka wymaga z kolei od władz kościelnych globalnego podejścia do tego zagadnienia. Potrzebne jest zjednoczenie wysiłków wszystkich wspólnot kościelnych w dążeniu do rozbudzenia odpowiedzialności za kształt przyszłego Kościoła.

Wydaje się słusznym ustalenie konkretnych strategii działań duszpasterskich na płaszczyźnie ponad-parafialnej. Jest to szczególnie ważne w dużych miastach, gdzie szkoły znajdują się bardzo często w innych dzielnicach, poza miejscami zamieszkania konkretnych uczniów. Biorąc pod uwagę tę rzeczywistość, profil formacji powinien być ustalany jednolicie dla całego miasta. Wysiłki duszpasterskie powinny być ukierunkowane na jeden cel i wzajemnie się uzupełniać. By proces ten mógł przebiegać twórczo, potrzebny jest przepływ informacji pomiędzy poszczególnymi jednostkami duszpasterskimi. Dotyczyć powinna ona wszystkich akcji duszpasterskich w danym mieście czy regionie. Uczniowie zaś powinni się dowiadywać o nich zarówno od swoich katechetów, jak również w kołach parafialnych. Na tej płaszczyźnie może i powinna ujawniać się jedność misji Kościoła, pozbawiona jakiegokolwiek niezdrowej rywalizacji.

1. Szkoła podstawowa

Proboszczowie, których zadaniem jest troska o związanie ludzi z Kościołem, od najmłodszych lat edukacji dzieci winni zwracać uwagę na te momenty życia człowieka, które uświadamiają mu przynależność do konkretnej wspólnoty ludzi wierzących. Na

etapie szkoły podstawowej należy ku temu wykorzystywać zwłaszcza momenty wtajemniczenia w życie wiary.

a) Pierwsze pełne uczestnictwo we Mszy św.

Przygotowanie do tej uroczystości zawiera w sobie duży ładunek emocjonalny zarówno u przygotowujących się, jak też ich rodziców. Jest to czas największego zainteresowania się parafią i bardzo często okres najintensywniejszego kontaktu z jej duszpasterzami. Dlatego też na spotkaniach z rodzicami powinno się uświadamiać im obecną sytuację i wynikające z niej konsekwencje. Pomoże to pozyskiwać rodziców jako współpracowników w procesie tworzenia związków dzieci z parafią. Z tego też powodu zasadnym wydaje się fakt, że pierwsze pełne uczestnictwo we Mszy świętej winno odbywać się z reguły w parafii stałego zamieszkania, niezależnie od tego, gdzie dziecko uczęszcza do szkoły. Taki stan rzeczy wymaga oczywiście od duszpasterzy dodatkowej pracy i przyparafialnych form przygotowania do tego tak ważnego życiowo faktu. Na tym etapie trzeba też dążyć do uświadomienia dziecku, iż należy ono do konkretnej wspólnoty ludzi wierzących.

Proboszcz powinien się troszczyć o kontynuację liturgicznej formacji w parafii. Winny być zatem, o ile to możliwe, wprowadzone (jeśli ich nie ma) specjalne Msze święte dziecięce. Należy również wprowadzać okresowe nabożeństwa (majowe, różańcowe, droga krzyżowa, itp.) dostosowane do możliwości przeżyciowych i percepcyjnych dziecka. Po pierwszej Komunii świętej ważne jest wyrobienie systematycznej potrzeby przystępowania do sakramentu pojednania i pokuty. Bardzo dobrze tę rolę spełnia praktyka pierwszych piątków miesiąca i tu potrzebna jest współpraca duszpasterzy oraz katechetów, polegająca na wykazywaniu dzieciom potrzeby tego sakramentu i ciągle przypominanie o nim z racji zbliżającego się dnia spowiedzi w parafiach.

Wprowadzanie do pełnego uczestnictwa w Eucharystii ma o tyle sens i jest owocne, jeżeli ta praktyka będzie kontynuowana i nabierze cech stałości. Uczestnictwo we Mszy św. powinno odbywać się z reguły we własnej parafii. Jest to ważne zwłaszcza ze względu na świadectwo rodzinne, jak również na jego wymiar społeczny.

b) Sakrament bierzmowania

Kolejnym ważnym wydarzeniem w inicjacji chrześcijańskiej jest przygotowanie do sakramentu bierzmowania i jego przyjęcie. W obecnych warunkach winno mieć ono miejsce w ostatnich kla-

sach szkoły podstawowej. W większości taka młodzież jest jeszcze uczestnikiem lekcji religii na terenie własnej parafii; to zaś pozwala na intensywny kontakt duszpasterski z własną parafią.

Z samej swojej istoty omawiany sakrament powinien się łączyć z rozbudzeniem w młodym człowieku świadomości, iż chrześcijaństwo zobowiązuje do dawania świadectwa i do czynnego udziału w apostołstwie Kościoła.

Młodzież kończąca szkołę podstawową jest już w wieku, gdy dokonują się pierwsze próby samookreślenia i wyboru własnej drogi życiowej. Wymaga to z kolei szczególnej troski, by ukazać jej możliwość realizacji własnego chrześcijaństwa przy parafii. Czas ten wydaje się ponadto odpowiednim do włączenia młodych ludzi w różne grupy życia religijnego i przykościelne koła zainteresowań. Rozbudzenie potrzeby czynnego uczestnictwa w życiu parafii może być natomiast gwarantem, że mimo podjętej potem nauki gdzie indziej, poprzez małe grupy młodzi ludzie będą mieć stałe poczucie związku z własną parafią.

2. Szkoła średnia

Duży procent młodzieży uczęszcza do szkół zlokalizowanych poza terenem własnej parafii. Brak katechizacji parafialnej może wpłynąć na rozluźnienie ich więzi z Kościołem lokalnym jak również z grupami rówieśniczymi na terenie ich zamieszkania. Dlatego też bardzo ważne i potrzebne jest angażowanie młodzieży w grupach przyparafialnych. Tam, gdzie już w szkole podstawowej uczniowie dokonali wyboru, przynależności do różnych wspólnot, proces włączania młodzieży w aktywne życie parafii przebiega o wiele dynamiczniej.

Jeżeli zaś chodzi o całą populację młodzieży znajdującej się na terenie parafii, która nie uczestniczy w życiu małych wspólnot, to winna być ona objęta ogólnym duszpasterstwem młodzieżowym (przyparafialnym). Rekolekcje na rozpoczęcie roku szkolnego i analogiczne rekolekcje wielkopostne winny być z reguły przeprowadzone w parafiach. Może to bowiem rozbudzać poczucie przynależności do tej konkretnej wspólnoty. Wydaje się jednak, że należałoby się zastanowić nad nową ich formułą, bardziej dostosowaną do nowych warunków i mentalności młodego człowieka. Jasno winny one ukazywać, iż przynależność do Kościoła zobowiązuje każdego do aktywnego uczestnictwa w jego życiu.

Stałym momentem uczestniczenia w życiu parafialnym winna być niedzielna Msza św. Postawiona na dobrym poziomie liturgia może przyciągać i inspirować do odpowiedzialności. Także nabo-

żeństwa parafialne, szczególnie w dużych parafiach, powinny być przygotowywane przez młodzież i dla młodzieży.

Oddzielne zagadnienie stanowi problem młodzieży zamieszkującej w internatach. Są to ludzie, którzy stają się czasowo parafianami i wymagają odpowiedniego zainteresowania ze strony duszpasterzy. Obecnie ksiądz ma prawo wstępu do wszystkich instytucji wychowawczych. Wydaje się więc, że w tych warunkach będzie na miejscu i bardzo potrzebna stanie się wizyta duszpasterska w internatach. Winna ona odbywać się po rozpoczęciu roku szkolnego. Jej zaś celem jest zorientowanie się, jakiego pokroju ludzie tam mieszkają i jakie są ich zapotrzebowania, którym można by wyjść naprzeciw. Rozeznanie się w poglądach i zainteresowaniach tej młodzieży pozwoli na zorganizowanie duszpasterstwa odpowiadającego jej zapotrzebowaniu lub na podjęcie próby rozbudzenia u niej zainteresowań religijnych. Młodzież pozostająca w internatach na sobotę i niedzielę powinna mieć ponadto możliwości znalezienia swojego miejsca w różnych grupach duszpasterskich, w te wolne dni.

Nowa sytuacja duszpasterska stawia przed parafią nowe zadania. Koniecznym jest tu zdynamizowanie i ożywienie życia małych grup, które przyciągałyby młodzież. Całe duszpasterstwo młodzieżowe musi z jednej strony stawiać duże wymagania, z drugiej zaś winno jawić się jako atrakcyjne i odpowiadające mentalności młodego człowieka.

III. OSOBOWOŚĆ KATECHETY

Skuteczność formacji w dużym stopniu zależy od treści, wokół których się ona koncentruje, jak również od osobowości człowieka, który je przekazuje. W przypadku nauki religii przekazywane prawdy same w sobie posiadają niezaprzeczną wartość. To w ich świetle uczeń może odczytywać pełnię swojego człowieczeństwa i odnaleźć właściwą, wyznaczoną mu przez Boga drogę życiową. W takim odczytywaniu nauki Chrystusa dużą pomocą może służyć katecheta. Od sposobu, w jaki te prawdy będzie przekazywał, od postawy, jaką będzie reprezentował, w dużym stopniu zależy, czy te niezaprzeczone prawdy staną się pociągające i atrakcyjne dla konkretnego ucznia-człowieka. Osobowość katechety, zwłaszcza kapłana, może wpływać na rozwój wiary u uczniów i kształtować oblicze całej szkoły. Z tego powodu trzeba położyć mocny akcent na dobór ludzi, którzy mają być przekazicielami prawd wiary. Ten problem jest szczególnie ważny w szkołach średnich.

W miarę możliwości, pracować tam powinni kapłani, dla których katechizacja jest zasadniczym i głównym zajęciem.

Rodzi się w tym miejscu pytanie, czy nie należałoby do pracy katechetycznej powoływać księży posiadających szczególny charakter do młodzieży. Młody człowiek, by się przekonać, musi odczuć, że dany kapłan jest otwarty na niego i gotowy jest borykać się z jego problemami. Kapłan nie może jawić się jako jeszcze jeden nauczyciel nauczający zlecony mu przedmiot. Jest on człowiekiem posłanym i winien mieć świadomość swojej misji, tego, iż jest dla nauczycieli, rodziców i uczniów.

Nauczyciele są grupą zawodową, od której w dużym stopniu zależy kształtowanie postaw moralnych i światopoglądu przyszłych pokoleń. Kapłan powinien być tą osobą, która wspiera ich wysiłki i jednoczy wokół dobrych idei. Dlatego też w pracy duszpasterskiej nieodzowne jest duszpasterstwo nauczycieli, które przybliżałoby im specyfikę powołania wychowawcy i ukazywało ogrom odpowiedzialności za kształt przyszłego życia powierzonych im uczniów. Grupy duszpasterskie nauczycieli dają jednocześnie poczucie wspólnoty w realizacji tak trudnych zadań.

Kontakty duszpasterskie z rodzicami winny być nacechowane troską o ich dzieci. Formacja musi iść w kierunku pozyskiwania ich jako współpracowników szkoły w procesach formacyjnych. Rodzice mają prawo doświadczyć faktu, że może być jeden i ten sam styl formacji w rodzinie i w szkole. To zaś ma uświadamiać możliwość wyzbywania się dotychczasowego dualizmu wychowawczego.

Współpraca z uczniami winna z kolei iść w kierunku ukazania zadań i odpowiedzialności rodziców oraz nauczycieli. To bowiem pozwoli w sposób właściwy spojrzeć na wysiłki wychowawcze, które nie zawsze ułatwiają im życie, w konkretnych sytuacjach. Trzeba ukazywać młodzieży celowość wysiłków podejmowanych przez nauczycieli. Zadaniem kapłana jest takie wprowadzanie w życie działy i młodzieży pełnej ideałów, by ich nie traciła, a je urealniała.

ZAKOŃCZENIE

Wprowadzenie lekcji religii do szkół odbyło się w szybkim tempie i bez gruntownych przygotowań. Bieżący rok jest czasem zbierania doświadczeń i wyciągania wniosków. Już stwierdzono, że należy wypracować nowe, dostosowane do warunków szkolnych programy katechetyczne, które umożliwiłyby katechetom uwzględnianie warunków szkolnych.

Drugim problemem jest dobór kadry katechetycznej. Potrzeba podejmowania szybkich decyzji nie zawsze pozwalała na dokładne sprawdzenie kwalifikacji pedagogicznych oraz spójności życia z przekazywanymi prawdami.

Cała praca duszpasterska przy parafiach, jak również w kościołach miejskich i regionalnych wymaga obecnie długofalowego, skoordynowanego planowania programów duszpasterstwa.

Zagadnienia te muszą być dokładnie rozpracowane, a wyciągnięte wnioski powinny pomagać włączeniu dzieci i młodzieży do Kościoła. Od dzisiejszego duszpasterstwa dziatwy i młodzieży zależy przyszłość Kościoła.